

Gwarantujemy bezpieczeństwo dostaw ciepła



Wywiad z Robertem Kowalskim, prezesem zarządu PGE Toruń, przeprowadzony przez red. Tomasza Kaczyńskiego dla ototorun.pl. Wywiad ukazał się 1 czerwca br. W materiale poruszane są kwestie bezpieczeństwa dostaw ciepła, cen ciepła i planowanego przyłączenia źródła geotermalnego do sieci ciepłowniczej PGE Toruń.

red. Tomasz Kaczyński: Czy doświadczenia z nowoczesną instalacją gazową w PGE Toruń mają lub mogą mieć wpływ na rozwój i inwestycje PGE w innych regionach Polski?

prezes Robert Kowalski: To jest na pewno przykład dla innych systemów ciepłowniczych w kraju. Strategia dla ciepłownictwa jest taka, żeby wystużone elektrociepłownie węglowe zastępować wysokosprawną kogeneracją, opartą o niskoemisyjne paliwo. Takim paliwem niskoemisyjnym jest na pewno gaz, traktowany jako bardzo ważne paliwo przejściowe. Chodzi o to, żeby zastępować stopniowo źródła wysokoemisyjne, niskoemisyjnymi.

Gaz to paliwo, o którym sporo się ostatnio mówi. Późną jesienią doświadczyliśmy wszyscy znacznych podwyżek cen tego surowca na rynkach światowych, spowodowanych polityką gazową Rosji, a potem doszło do wojny w Ukrainie i sytuacja rynku gazowego skomplikowała się jeszcze bardziej. Kilka miesięcy temu obiecaliście jednak, że ceny ciepła się nie zmienią, przynajmniej do końca okresu grzewczego. Dotrzymaliście słowa, ale jak to będzie w kolejnym sezonie grzewczym?

To prawda. Dotrzymaliśmy słowa i utrzymaliśmy na niezmienny poziomie ceny ciepła przez cały okres grzewczy, chociaż już w październiku i w listopadzie ubiegłego roku ceny gazu rosły w zastraszającym tempie. Udało się to zrobić także dzięki specjalnym, rządowym programom osłonowym. Teraz sytuacja trochę się ustabilizowała, ale gaz jest dalej bardzo drogim paliwem. Chciałbym tutaj też rozwiać wątpliwości dotyczące dostępności tego paliwa. Dla mnie najważniejszą kwestią jest zapewnienie dostaw ciepła i energii elektrycznej z naszej elektrociepłowni tak, żeby każdy mieszkaniec Torunia miał pewność, że otrzyma ciepłą wodę, a w sezonie jesienno - zimowym również i ogrzewanie.

Ostatnie wydarzenia przyspieszają procesy transformacji energetycznej. Inwestycje w odnawialne źródła energii będą realizowane trochę szybciej, z zachowaniem jednocześnie kierunku zastępowania węgla paliwem niskoemisyjnym, czyli gazem, który będzie uzupełniany odnawialnymi źródłami energii. Tak jak dotrzymaliśmy słowa o niepodwyższaniu cen do końca minionego sezonu grzewczego, tak otwarcie zapowiedzieliśmy, że w nowym sezonie niestety te ceny będą wyższe. Sytuacja na rynku wymusza na nas tę podwyżkę.

Jaki to będzie rząd wielkości jeśli chodzi o wzrost cen?

Od trzydziestu do czterdzieści procent, zależnie od grupy taryfowej. Zastrzegam też, że to jest podwyżka naszych cen, a uwzględniając antyinflacyjną tarczę ochronną „przeciętny” mieszkaniec, którym sam jestem, odczuje tę podwyżkę na poziomie piętnastu lub dwudziestu procent, ponoszonych w kosztach za ciepło. Po podwyżce i uwzględnieniu tarczy antyinflacyjnej przykładowa rodzina w mieszkaniu 50m² w cztero-piętrowym bloku zasilanym ciepłem sieciowym, będzie miała wzrost opłat, łącznie za ogrzewanie i podgrzanie wody, około 28 zł miesięcznie.

Nawet zakończenie wojny w Ukrainie nie sprawi, że ceny gazu drastycznie spadną. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że raczej nie ma szans powrotu do tego, co było przed wojną. Dziś szczególnego znaczenia nabiera pewność i bezpieczeństwo dostaw ciepła i to możemy zagwarantować mieszkańcom.